

Katarzyna Orszulak-Dudkowska

katarzyna.dudkowska@uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0002-1997-6105

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

IMIENINOWE KARTKI Z ŻYCZENIAMI W ŁÓDZKIM FOLKLORZE ROBOTNICZYM

NAME-DAY GREETING CARDS IN ŁÓDŹ WORKER FOLKLORE

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę imieninowych kartek z życzeniami przekazywanych w środowisku łódzkich robotników w okresie międzywojennym. Autorka traktuje kartki z życzeniami jako przekaz folkloru środowiskowego, o określonej specyfice gatunkowej i wyraźnej intencji komunikacyjnej, powiązany z całościową kulturą łódzkich robotników z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Stara się także ukazać interesujący ją materiał badawczy w kontekście szczegółowej sytuacji wykonawczej, jaką jest celebrowanie imienin, odwołując się do specyfiki obchodzenia tego święta przedstawionej w archiwalnych materiałach etnograficznych. Przedmiotem szczegółowych analiz jest zbiór kart imieninowych zgromadzony w Archiwum Etnograficznym im. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Słowa kluczowe

folklor robotniczy, imieniny, kartki z życzeniami, życzenia imieninowe, kultura robotniczej Łodzi

Abstract

The article presents an analysis of name-day greetings card given in the environment of Łódź workers during the interwar period. The author treats greeting cards as a form of environmental folklore, with a specific genre specificity and a clear communication intention, connected with the holistic culture of Łódź workers from the 1920s and 1930s. She also tries to present research material of interest to her in

the context of the specific implementation situation, which is the celebration of name-days, referring to the specificity of the celebration of this feast day presented in archival ethnographic materials. The subject of detailed analyses is a collection of name-day cards held at the Bronisława Kopczyńska-Jaworska Ethnographic Archive in Institute of Ethnology and Cultural Anthropology, University of Łódź.

Keywords

worker folklore, name-days, greetings cards, name-day greetings, worker culture of Łódź

Wprowadzenie

Folklor łódzkich robotników, rozumiany dziś jako zjawisko o charakterze historycznym, stanowił doskonały przykład folkloru środowiskowego, który rozwijał się w zróżnicowanej społeczności wielkomiejskiej, na marginesie kultury oficjalnej. Przywołując formę struktury szkatułkowej warto dodać, że środowiskowy folklor robotniczy był także częścią łódzkiego folkloru miejskiego (por. Maciejewski 1971: 250–251). Jako zjawisko komunikacyjne funkcjonował więc w obszarze całości wytworów kulturowych i zachowań społecznych tworzących kulturę robotników, którzy pozostawali jednocześnie członkami szerszej miejskiej społeczności i uczestniczyli w budowaniu ogólnej kulturowej specyfiki miasta. Pośród elementów wyróżniających i jednoczących środowisko robotników w Łodzi, istotnych dla procesu powstawania folkloru, wskazać trzeba przede wszystkim podobne warunki bytowe, przywiązanie do tradycji, a także wspólny status zawodowy i świadomość wykonywania ciężkiej pracy w fabryce (Krawczyk-Wasilewska 1983: 37). Te zasadnicze czynniki więziotwórcze stanowiły podstawę do tworzenia kolektywnego światopoglądu, przyjmowania podobnych postaw życiowych i najważniejszych dla grupy wartości. Jednocześnie umożliwiały członkom tej społeczności odróżnianie się od reprezentantów innych grup społecznych i stwarzały doskonałe warunki dla rozwoju twórczości folklorystycznej (por. Bogatyriew, Jakobson 1979).

Folklor środowiskowy, jak zauważył Piotr Kowalski, funkcjonuje zawsze w pewnej relacji wobec kultury oficjalnej, dotyczącej szerszej wspólnoty kulturowej, często stanowi jej nieoficjalny komentarz, pozostaje wobec niej polemiczny i dialogicznie nastawiony (Kowalski 1990: 84). Poza kontestowaniem kultury oficjalnej, folklor środowiskowy może dotyczyć też praktyk, które w szerszych kręgach społecznych, wraz z wpływem czasu i przemianami życia społecznego, traktowane są już marginalnie i drugoplanowo (Maciejewski 1971: 252). Przekazy folkloru upowszechniane wśród łódzkich robotników powstawały w określonej miejskiej czasoprzestrzeni, podlegały wpływom innych

żyjących w mieście grup społecznych, zachowując jednak charakter twórczości wewnątrzśrodowiskowej. Dotyczyły praktyk i działań o charakterze oddolnym i nieoficjalnym, służyły wzajemnej komunikacji na różnych poziomach życia społecznego, związanych z codziennością i świętem, pracą i rekreacją. Z jednej strony stanowiły kontynuację dawnych chłopskich tradycji obrzędowych, z drugiej zaś stopniowo przyswajały treści wynikające ze specyfiki życia w mieście, były reakcją na aktualnie rodzące się potrzeby społeczne – służyły walce klasowej, stanowiły nieformalny komentarz wobec otaczającej rzeczywistości, ale także wiązały się z nowymi, popularnymi wśród robotników obyczajami o miejskiej proveniencji.

Jedną z typowych sytuacji wykonawczych dla przekazów folkloru w kulturze łódzkich robotników były imieniny, rodzinne święto doroczne, związane z celebrowaniem dnia świętego patrona (zob. Orszulak-Dudkowska 2014: 74–76), które w środowisku robotniczym upowszechniło się dopiero w okresie międzywojennym. W tradycji kulturowej imieniny były zawsze okazją do składania życzeń solenizantowi, który zobowiązany był do rekompensaty tego gestu życzliwości, zwykle w postaci sowitego poczęstunku (por. Bystroń 1976: 174). Praktyka obchodzenia imienin znana była w kulturze Łodzi już na przełomie XIX i XX w., ale początkowo głównie w wyższych warstwach społecznych, później także w kontekście relacji z przełożonymi w zakładach przemysłowych. Wraz z przemianami dotyczącymi regulacji czasu pracy w fabrykach, stabilizacją zatrudnienia oraz procesem oddolnej integracji środowiska łódzkich robotników, po roku 1918 imieniny wpisały się na stałe w obszar niezintytucjonalizowanych form robotniczego świętowania. Przypuszczać można, że we wcześniejszych latach ciasne mieszkania, długi dzień pracy i niskie zarobki nie pozwalały robotnikom na podtrzymywanie intensywnych kontaktów towarzyskich i praktykowanie we własnych domach gościnności kojarzonej z obfitym poczęstunkiem (por. Żarnowska 1985: 176–177). Poprawa warunków życia i pracy robotników oraz rozwój miejskich obyczajów wpłynęły na zmianę form spędzania czasu wolnego, rozrywki i środowiskowego świętowania, w tym celebrowania imienin. W okresie międzywojennym wykształcił się cały zespół praktyk zwyczajowych uznawanych za obowiązkowe dla członków społeczności robotniczych w powiązaniu z sytuacją imienin, przekładających się na normy współżycia rodzinnego i sąsiedzkiego oraz nakazy dobrych i pożądanых społecznie zachowań (por. Kopczyńska-Jaworska 1979: 16). Bezpośrednie spotkania imieninowe, związane z ustnym winszowaniem i przyjmowaniem gości w przestrzeni domowej, uzupełnił także zwyczaj doręczania imieninowych kart z życzeniami.

Przedmiotem moich zainteresowań w tych rozważaniach są imieninowe karty z życzeniami funkcjonujące w środowisku łódzkich robotników w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Materiał źródłowy w podejmowanej analizie stanowią zaś relacje z badań etnograficznych prowadzonych na temat kultury łódzkich robotników od lat siedemdziesiątych XX w. oraz pozyskany w ramach tych badań zbiór kart imieninowych, przechowywany obecnie w Etnograficznym Archiwum im. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: EA IEiAK UŁ). Karty służące przekazowi życzeń imieninowych traktuję w tych rozważaniach jako formę folkloru środowiskowego upowszechnianego w kręgach robotniczych Łodzi, która służyła wzajemnej komunikacji członków tej społeczności, a przyjmowane w niej konwencje ikonograficzne i tekstowe doskonale wpisywały się w poetykę twórczości folklorystycznej.

Imieniny w życiu łódzkich robotników

Badania prowadzone przez łódzkich etnografów od lat siedemdziesiątych XX w. dotyczyły głównie okresu międzywojennego. Opierały się na gromadzeniu źródeł wywołanych, w postaci zapisów biograficznych doświadczeń i wspomnień starszych mieszkańców miasta. Ich przedmiotem było przede wszystkim życie codzienne i obyczaje łódzkich robotników do czasu II wojny światowej (Kopczyńska-Jaworska 1979: 16–19). W tych rozważaniach odwołam się do fragmentów zgromadzonych relacji, dotyczących obchodzenia imienin.

Jak wynika z przechowywanych w EA IEiAK UŁ materiałów o charakterze wspomnieniowym, do roku 1918 z okazji imienin w kręgach robotniczych nie urządzano jeszcze przyjęć domowych; w fabrykach zaś świętowano głównie imieniny majstrów, po uprzednim porozumieniu się podlegających im pracowników. W tym celu wybierano zwykle delegację składającą się z kilku osób, które posiadały umiejętność swobodnego i zrozumiałego wypowiadania się, by reprezentując siebie i współpracowników mogły złożyć majstrowi życzenia imieninowe. Z tej okazji nie wręczano jednak jeszcze żadnych kwiatów czy podarunków. Majster również zwyczajowo nie organizował żadnego poczęstunku dla robotników, ale do ich zarobku, w zamian za pamięć i życzenia, dokładał niewielką kwotę pieniędzy. Oczywiście z funduszy fabrycznych, nie prywatnych. Z czasem jednak, niezależnie od nadzoru fabrycznego, robotnicy starali się potajemnie składać sobie nawzajem życzenia z okazji ważnych okoliczności – świąt dorocznych czy imienin, przy czym solenizant zobowiązany był wówczas częstować zakazaną w pracy wódką (Kopczyńska-Jaworska

1979: 20). W okresie po I wojnie światowej przy warsztacie pracy robotnika z okazji imienin wieszano też różne szarfy czy girlandy z kwiatami, żeby w ten sposób uhonorować solenizanta, który w rewanżu serwował kolegom i koleżankom z pracy słodycze i alkohol, zapraszając ich nawet czasem po pracy do wybranego lokalu w mieście (Kucharska 1976: 139).

Po I wojnie światowej praktyka świętowania imienin upowszechniała się również stopniowo w życiu sąsiedzkim i rodzinnym łódzkich robotników. W dniu święta patrona zwyczajowo pod drzwiami solenizantów sąsiedzi i znajomi muzykanci wygrywali wesołe melodie na harmonii, skrzypcach i flecie oraz śpiewali okolicznościowe pieśni, oczekując na poczęstunek. Tak zainicjowane biesiady, przy dźwiękach muzyki i śpiewach oraz wódce i zakąskach (kielbasie na zimno i gorąco, śledziku itp.), czasami trwały nawet do późnych godzin wieczornych. Najczęściej świętowano popularne imieniny, m.in. Heleny, Jadwigi, Janiny, Kazimierza, Antoniego i Jana. Warto zauważyć, że w podobny sposób kawaler starał się celebrować imieniny swojej narzeczonej. Opłacał wówczas muzykantów, którzy pod drzwiami domu panny na zamówienie wygrywali melodie, po czym zapraszano ich do mieszkania na słodycze i alkohol. Stopniowo, wraz z przemianą obyczajów, imieniny stały się w środowisku robotniczym jedną z najbardziej kultywowanych uroczystości rodzinnych; obchodzili je wszyscy domownicy, zarówno dzieci, jak i dorośli (por. Kucharska 1976: 138). Jak wynika z archiwalnych relacji, w okresie międzywojennym przyjął się zwyczaj odwiedzania solenizanta w dniu jego imienin bez wcześniejszego zaproszenia, każdy gość – krewny, znajomy, sąsiad – był mile widziany i mógł oczekiwać drobnego poczęstunku (Karpińska, Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 1992: 60). Czasem zaproszenia kierowano do osób, na których świętującemu szczególnie zależało – do przyszłych teściów, bliskich koleżanek czy kolegów z pracy (por. Kucharska 1976: 138). Imieniny stały się doskonałą okazją do organizacji większych spotkań towarzyskich w myśl zasady „zastaw się, a postaw się”, w dniu specjalnie wybranym na ten cel, zwykle w sobotę lub niedzielę, od godzin popołudniowych do późnowieczornych. Na te spotkania raczej już zapraszano gości (rodzinę, sąsiadów, znajomych) i przygotowywano z tej okazji więcej wódki i jedzenia, m.in. różne gatunki kielbas, sałatkę śledziową lub jarzynową, zimne nóżki czyli galaretkę wieprzową, buraczki z chrzanem, marynowane grzybki oraz ciasta, a na ciepło podawano bigos, kawę i herbatę (por. Kucharska 1976: 139). Solenizanta czasem obdarowywano drobnymi, zwykle praktycznymi upominkami. Kobiety otrzymywały przedmioty potrzebne w gospodarstwie domowym (serwety na stół, makatki, garnuszki), jakiś kosmetyk, mydélko lub słodycze. Mężczyznom najczęściej przynoszono wódkę w ozdobnej butelce (Karpińska, Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 1992: 60). Spotkaniu towarzyszyła

czasem gra zaproszonego harmonisty, wspólne śpiewy i tańce. Kilukrotnie wykonywano popularny wiwat „Sto lat” i wznoszono okolicznościowe toasty. Szczególnym zwyczajem było składanie życzeń przez dzieci swoim rodzicom, z tej okazji młodsze z nich recytowały wierszyki i przygotowywały laurki, starsze zaś wręczały również kwiaty. Powszechną praktyką było też przekazywanie przez dzieci życzeń rodzicom w formie pieśniowej, co ilustrują wybrane przykłady:

Idź głosiku kochany
nie bądź nigdzie zatrzymany
a gdy będziesz blisko
pokłoń się tatusiowi nisko.
Tatusiu jedyny
dziś są twoje imieniny
życzę Ci wszystkiego najlepszego,
co się szczęściem zwie

(piosenka śpiewana podczas imienin, EA IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

Mamusiu droga, jedyna
tak mówi twoja dziecina,
która Cię bardzo szanuje
i zdrowia, szczęścia winszuje

(piosenka śpiewana podczas imienin, EA IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

Imieniny były okazją do składania solenizantom życzeń nie tylko w kontaktach osobistych, ale także za pośrednictwem przekazu pisanego. W okresie międzywojennym w środowisku robotników na popularności zaczęły zyskiwać imieninowe kartki z życzeniami, wręczane zwyczajowo do rąk własnych solenizantom, za pośrednictwem dzieci, które za przysługę otrzymywały drobne pieniądze lub cukierki (Karpińska, Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 1992: 59). Rzadziej korzystano z usług poczty.

Karty z życzeniami

Kulturowa historia kart pocztowych rozpoczęła się na ziemiach polskich u schyłku XIX w., ale powszechnie dostępnym, tanim i atrakcyjnym wizualnie środkiem przekazu stały się one dopiero na przełomie stuleci (Banaś 2009: 163). W tym okresie ilustrowane karty pocztowe wykorzystywane

były już jako masowy produkt w społecznościach miejskich, służąc różnym celom komunikacyjnym, także przekazywaniu życzeń szczęścia (Kaufmann 2004: 29). W okresie międzywojennym zaś, wobec upowszechniania się między innymi telefonu, pocztówki wyraźnie straciły na znaczeniu w wyższych warstwach społecznych, choć ich popularność wzrosła w miejskich środowiskach robotniczych, w których coraz więcej osób posiadało już umiejętność czytania i pisania krótkich tekstów. Szczególnym uznaniem cieszyły się karty służące przekazywaniu życzeń, głównie z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz imienin.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że życzenia funkcjonują jako konwencjonalne teksty o skrótowej formie, zaliczane do podstawowego repertuaru form grzecznościowych, a ich intencją jest okazanie odbiorcy życzliwości, serdeczności i radości ze spotkania (Sikora 2020: 45). Składanie życzeń (winszowanie) jest więc zjawiskiem komunikacyjnym, opartym na deklaracji szacunku i pragnieniu dobra dla adresata oraz oczekiwaniu z jego strony empatycznego zrozumienia. Treść życzeń jest w znacznym stopniu zdeterminowana kulturowo, ale jednocześnie uzależniona jest od indywidualnych zdolności komunikacyjnych nadawcy i pozycji społecznej odbiorcy. Najbardziej uniwersalne w praktyce wykonawczej są życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, odpowiednie dla każdej sytuacji życiowej adresata, choć często nadawca stara się uwzględnić w życzeniowej formule jednostkową pozycję odbiorcy – dziecka, rodzica czy przełożonego (por. Sikora 2020: 47–48).

W łódzkim środowisku robotniczym życzenia przekazywane na kartach imieninowych wyraźnie funkcjonowały w formie daru słowa, składanego z oddaniem solenizantowi, stanowiąc jednocześnie wyraz intencji korespondujących z przyjętym w środowisku konwencjonalnym zachowaniem (Karpńska 1990: 120). Nadawca życzeń przekonywał zwykle adresata o swojej pamięci, trosce i przywiązaniu, podnosił znaczenie „dobrych myśli” czy modlitwy w jego intencji, nawiązując jedynie do sprawczej funkcji życzeń znanej z tradycji chłopskiej. Magiczny rytuał i wiarę w performatywną skuteczność wyrażanych formuł życzeniowych zastępowała tu tekstowa konwencja i nadzieja na retoryczną skuteczność przekazu (por. Kowalski 2010: 16–17). Istotniejsza w tej sytuacji była społeczna zasada wzajemności i oczekiwanie rewanżu niż wiara w magiczną moc słowa. Przekazanie imieninowej karty z życzeniami służyło podtrzymywaniu kontaktów społecznych, w tym towarzyskich, a adresatami kart były zwykle osoby ważne dla nadawcy, darzone przez niego szacunkiem i uznaniem. W tym wypadku znaczące było samo wykonanie gestu, który stawał się istotnym elementem społecznej gry komunikacyjnej, służył zaimplementowaniu pamięci i negocjowaniu oraz

potwierdzaniu statusu społecznego uczestników przekazu oraz ich wzajemnych zobowiązań (por. Kowalski 2010: 18, 47–48). Otrzymane karty przyjmowano z satysfakcją i stawiano je często w widocznym miejscu w przestrzeni domowej, dekorując ściany, wkładając za ramy luster czy obrazów (Karpińska, Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 1992: 59).

Konwencjonalność formuł życzących wypisywanych na kartach imiennowych wypracowana została poprzez powtarzalność określonych kolektywnych praktyk społecznych, co potwierdza jedynie ich folklorystyczny charakter. Poetyka pocztówkowego przekazu zakładała wykorzystanie skrótowej i powszechnie znanej formułicznej konstrukcji językowej, w której skumulowane były bardziej złożone sensy i treści wypowiedzi o charakterze życzeniowym. Z pozoru zbyt lakoniczne, stereotypowe i schematyczne teksty nie służyły wyrażaniu rozbudowanych osobistych emocji, ale wymianie słów i gestów, w celu podtrzymywania relacji i budowania środowiskowej więzi. A warstwa ikonograficzna karty dodatkowo doskonale uzupełniała treść pisanego odręcznie przekazu. Przygotowanie imiennowej karty z życzeniami z pewnością wykraczało poza potok codziennie podejmowanych czynności, wymagało chwilowego skupienia, zatrzymania się i namysłu nad konkretnym adresatem i jego pozycją w życiu społecznym, by w efekcie móc dokonać starannego i adekwatnego, w miarę możliwości, wpisu. W tej sytuacji komunikacyjnej dostrzec można szczególny rodzaj odświętności, której potwierdzeniem miała być dodatkowo ikonografia wybranej karty i forma wyrażonych życzeń. Powszechnie powielana estetyka kiczu wizualnego i standaryzacja życzeń łączyły się więc z ważną intencją przekazu, który stanowił rodzaj podarunku kierowanego do solenizanta w celu sprawienia mu przyjemności.

Karty z życzeniami w okresie międzywojennym dostępne były jako efekt produkcji przemysłowej, która stymulowała określone potrzeby estetyczne. Rudolf Jaworski określa pocztówki mianem grafiki użytkowej i „ludowej” formy komunikacji, która poprzez umieszczone na kartach obrazy i teksty upowszechniała nie tylko popularne konwencje ikonograficzne i językowe, ale także gatunkowo dookreślone wzorce komunikacyjne w postaci życzeń. Pocztówki imiennowe w warstwie ikonograficznej przedstawiały zazwyczaj wizję rzeczywistości pokoloryzowanej, pełnej porządku, ładu i optymizmu. Świat wyglądający zdecydowanie lepiej niż otaczająca rzeczywistość (por. Banaś 2009: 178). W analizowanym materiale znaleźć można głównie wizerunki uroczych młodych kobiet, starannie uczesanych i elegancko ubranych w długie, powłóczyste suknie, futra, z zamyślonym wyrazem twarzy lub dyskretnym uśmiechem, występujących w towarzystwie kwiatowych bukietów lub na tle

naturalnych krajobrazów. Czasami na imieninowych pocztówkach, niczym w popularnym romansie, prezentowana była zakochana para – kobieta i mężczyzna, pozostający we wzajemnym uścisku, trzymający się za ręce i oddający urokom chwili. Zdarzały się również postaci kobiet z dziećmi, dzieci lub sami mężczyźni z kwiatami. Oprócz przedstawień postaci ludzkich, na kartach widniały też bukiety kwiatów, kosze z kwiatami lub kompozycje w konwencji martwej natury. Wszystkie obrazy utrzymane były w podobnej, uwznioślającej i sztywnej estetyce, w sposób szablonowy operowały ustawieniem postaci, tłem, światłem i stanowiły rodzaj życzeniowej, stereotypowej projekcji (por. Sztandara 2003: 50–51). Większość pocztówkowych ikonografii uzupełniała dodatkowo powtarzalna formuła „Z powinszowaniem Imienin”. Całość przekazu utrzymana była w estetyce kiczu, rozumianego jako „sztuka szczęścia” i z pewnością trafiała w popularne gusta odbiorców. Analizowane karty dokumentowały także wzorce estetyczne i kulturę materialną określonego miejsca i czasu, co ilustrują poniższe przykłady:



Fot. 1. Karta imieninowa z lat trzydziestych XX w. (EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5394/L.4627), fot. K. Orszulak-Dudkowska



Fot. 2. Karta imieninowa z dnia 19.03.1925 r. (EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6241/L.5867),
fot. K. Orszulak-Dudkowska



Fot. 3. Karta imieninowa z okresu międzywojennego
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 7452/L.6545), fot. K. Orszulak-Dudkowska

Imieninowe życzenia

W konwencji życzeniowej pod pojęciem „wszystkiego dobrego” zawsze rozumiano korzystne zrządzania losu i pozytywne życiowe zmiany (Kaufmann 2004: 30), ale w konkretnym kontekście kulturowym mogło to oznaczać bardziej szczegółowe treści – zdrowie, dobrobyt, miłość, szczęśliwą rodzinę, sukcesy w gospodarstwie czy dobrą pogodę. Robotnicy w swych wpisach starali się realizować te powszechnie przyjęte konwencje, zachowując przy tym dość pragmatyczne myślenie. W analizowanym materiale odręcznie wypisane życzenia przyjmowały bardzo różnorodny kształt treściowo-formalny. Były to powszechnie znane, skrótowe, wierszowane formuły, w których przywoływano charakterystyczne w tej konwencji gatunkowej treści, życząc solenizantom szczęścia, pomyślności i wszystkiego najlepszego, np.: „Moc najserdeczniejszych życzeń wszelkich pomyślności dużo szczęścia spełnienia wszystkich marzeń” (EA IEiAK UŁ, sygn. nr 7483/L.6575A), „Przesyłam Pani najserdeczniejsze życzenia wszystkiego, co Pani za szczęście uważa” (14.V.1920, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 7489/L.6581A), „W dniu Twych Imienin śle Ci najszczerze życzenia zdrowia szczęścia pomyślności i spełnienia życzeń” (24.06.1929, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6244/L.5370) czy też jeszcze bardziej lakoniczne: „Na dzień twego Imienia najserdeczniejsze życzenia” (AE IEiAK UŁ, sygn. nr 6445/L.5571), „W dniu twego imienia zasylam ci serdeczne życzenia” (02.03.1925, AE IEiAK UŁ, sygn. nr 6435/L.5561). Częstokroć jednak nadawcy starali się, by wypisywany na karcie tekst życzeniowy wyrażnie dowodził przyjemności z okazywania życzliwości solenizantowi oraz prezentował szczerą intencję piszącego i jego osobiste zaangażowanie w czynność winszowania. Spotkać można wiele przykładów bardziej rozbudowanych tekstów, w których dodatkowo w formułę życzącą, kierowaną bezpośrednio do wskazanej osoby, wplatane było jej nazwisko, imię lub forma osobowa Pan/Pani. Świadczyło to o traktowaniu adresata z należytym szacunkiem i uznaniem, podkreślając wagę celebrowania jego imienin, np.:

Szanowny Panie, w dniu Twego święta
Każdy z życzeniem przychodzi
I gdy o Tobie każdy pamięta
Mnie także pamięć nie zawodzi.
Ja razem z tą ważną datą
W oczach mam rzewnych łez rosę
I choć podarków nie mam ze sobą
Me serce szczere Panu niosę.

Przyjm to serce, jak je Panu dano,
 Może się przyda w potrzebie
 A ja się modlić będę co rano
 O szczęście z nieba dla Ciebie Panie
 (EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5360/L. 4593)¹.

W samej formie zapisu wielu imieninowych życzeń dostrzec można nieporadność, liczne błędy językowe – ortograficzne, interpunkcyjne, stylistyczne oraz wykorzystywanie prostych i powtarzalnych formuł. Wskazywało to na niedoskonałą umiejętność posługiwania się pismem wśród łódzkich robotników i wciąż spotykany półanalfabetyzm. Świadczą o tym wybrane przykłady:

Wspokój i radość Wszystkiem
 Zadoś Niech się stanie
 Na cioci żądanie Niech
 zdrowie służy Czas ręczo
 lecz Żyj jak najdłuży
 Dla swoich dzieci
 (14.I.1921, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5363/L. 4596).

Wśród życia różnych kolei
 Nie doznaj nigdy złowrogiej buży
 Płyń wciąż pod żaglem nadziei
 Która otuchę daje w podróży [...]
 (EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6442/L.5568).

Spowinszowaniem Imienin
 Jechałam pszes Krakuw i Wilno powieszować mi jest Kumośce Pilno
 Czy pogoda czy deszcz pada Powinszować mi wypada
 (15.I.1922, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5384/L. 4617).

Niezależnie od językowej niepoprawności, zapisane na kartach życzenia przyjmowały formę prostych rymowanek, których sens odnosił się do środowiskowych konwencji i spełnienia obowiązku zwyczajowego zachowania. W części adresowej karty sporadycznie tylko wpisywano personalia odbiorcy i jego adres zamieszkania. Zdecydowanie częściej umieszczano tam zwrot „Do rąk własnych”, „Do rąk jasnych, do rąk własnych”, „Do rąk własnych Kumoszki”, zwykle z podaniem nazwiska solenizanta, uzupełniany czasem o dodatkowe treści, np. „Czy śpi czy leży odebrać się należy”. Formuła zamknięcia zaś przybierała formę „Zasyłamy

¹ We wszystkich cytatach zachowana została pisownia zgodna z oryginałem.

ci wszyscy życzenia”, „Ślą życzliwi”, „Zasylamy najserdeczniejsze życzenia życzliwi” „Życzliwy/Życzliwi”, uzupełnianą o nazwisko lub imię nadawcy.

Analiza treści życzeń imieninowych pozwoliła zauważyć, że do kręgu podstawowych wartości wyrażanych w pocztówkowych wpisach należały przede wszystkim zdrowie i szczęśliwe długie życie, pełne przyjemności, ale także dostatek i bogactwo materialne, tak upragnione w środowisku ciężko pracujących i skromnie wynagradzanych robotników fabrycznych. Istotne było również oczekiwanie wzajemności w postaci okolicznościowego poczęstunku, najczęściej w formie alkoholowego napoju. W środowisku robotniczym alkohol był nieodłącznym elementem świętowania i wszelkich okolicznościowych poczęstunków, a „przepijanie” było symbolem gościnności (Żarnowska 1985: 182). Dla ilustracji tych spostrzeżeń odwołam się do kilku wybranych przykładów:

Siedział sobie słowiczek na stoliku i tak sobie śpiewa
że dziś pani Kornacka karty się spodziewa.
Winszuje szczęścia zdrowia wszystkiego dobrego i majątku dużego.
Winszować winszujemy dopóki półkieliszka wina nie dostaniemy
(15.10.1922, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5375/L. 4608).

Skoro tylko rano wstałam zakwiatkami ubiegłam
i znalazłam kwiat jedyny że dziś kumy Imieniny Kornacki
zapłacie winszuje stokrocie i przy złocie
Życzę dobrego z serca mojego winszuję
winszować nie przestanę do póki kielich wódki nie dostanę
(15.10.1922, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5383/L. 4616).

W Dzień Imienin Kumo jedyna ślemy
Serdeczne życzenia by kuma długo żyła
co dzień wino piła
(15.10.1925, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 5385/L. 4618).

Ważną wartością w środowisku robotniczym pozostawała też rodzina, z tradycyjnym podziałem ról płciowych. W nawiązaniu do takiego obrazu rodziny u kobiet ceniono skromność i cnotę, życząc im na kartach imieninowych znalezienia właściwego kandydata na męża oraz czerpania radości z poświęcania się dla bliskich, np.:

W dzień Imienin
Zasylam serdeczne życzenia
Bóg niech będzie twą nadzieją

Twojem szczęściem cnota
Twojem szczęściem szczęście innych
ozdobą prostota
Więszóje ci ładną różę do boku.
Ładnego i bogatego męża do boku
(03.03.1920, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6439/L.5565).

Ile fal wroku brzeg morski objeje tyle listków ja tobie więszuje.
Więszuje od świtu do zmroku dobrego męża dostać tego roku
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6436/L.5562).

Wiecznie walczy kobieta
Dobrocią wszystko pokrywa
Cierpliwość to jej zaleta
Pobożność to jej korona
Na dzień twego P. Helu
zasyłam skromne lecz
szczere życzenia
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6443/L.5569).

Adresatami przesyłanych powinszowań byli przede wszystkim członkowie rodziny
– kuzyni, rodzeństwo, chrzestni czy wujostwo, ale także bliscy znajomi, np.:

Kochana Chrzestna!
W dniu Imienin zasyłamy serdeczne życzenia, zdrowia, szczęścia dobrego powo-
dzenia.
Winszujemy przez kwiat róży żeby Chrzestna żyła jaknajdłużej
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 7452/L.6545A).

Z treści zapisywanych na kartach życzeń wyczytać można również uzna-
nie dla wartości religijnych i patriotycznych, np.:

Daję tobie na pamiątkę
Trzy warunki skromne
Kochaj Boga i ojczyznę
I pamiętaj o mnie
W dzień twego imienia
składamy ci wszyscy
jak najserdeczniejsze życzenia
(19.03.1925, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6241/L.5367).

Nieco inną wymowę miały życzenia, w których najwyżej wartościowano po prostu życie pozbawione trosk i problemów, wypełnione radością, dobrymi emocjami i hedonistyczną wręcz przyjemnością. W kontekście trudów życia robotników tego rodzaju beztroska egzystencja mogła być szczególnie pożądana i upragniona, pozostając w opozycji wobec wyzwań dnia codziennego. Odwołam się do kilku przykładów:

W dniu Imienin Składam Ci
Serdeczne rzyczenia.
Niemiej posępnej ni smutnej miny
Łza niech nie świeci w twym oku
A przytem obchodź twe imieniny
Choćby dwa razy do roku
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6450/L.5576).

Wszystko co tylko
radością zwiecie
Niech ci to Anioł
na skrzydłach przyniesie
Łódź która płynie po życiu fali
Niech cie w nieszczęściu każdym ocali
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6449/L.5575).

Kochaj a wtedy ujżysz w zachwycie
Rozkoszy pełen szczęścia znów
Tu płynąć będzie słodko tve życie
Bez kary żalów bolesnych snów
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6458/L.5584).

Ważnym zabiegiem służącym wyrażaniu życzeń było przywoływanie w ich treści wrażenia mnogości, obfitości i nadmiaru, co miało na celu podkreślenie mocy przesyłanej życzliwości oraz siły i szczerości życzeniowej intencji. Wierszowana i skrótowa forma powinszowań przypominała poetykę wpisów sztambuchowych popularnych w innych obiegach społecznych (por. Kowalski 2010: 178–190):

Czemuż nie moje te wszystkie kwiaty
Które dziś kwitną na ziemi.
Bo złożyłabym w ręce pani w raz
z życzeniami mojemu. Szczzerze życzliwa
(02.03.1921, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6433/L.5559).

Zasylam serdeczne życzenia

Ile liści na kapuście

Ile bab jest na odpuscie

Ile kropel wpada wmoże

Tele szczęścia daj Ci Boże

(1920, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6432/L.5558).

Estetykę pocztówkowego kiczu i zachowanie konwencjonalnej poprawności formuł życzeniowych eksponowało dodatkowo nawiązywanie w ich treści do idyllicznego obrazu przestrzeni i piękna natury – płynącej wody, kwitnącej kwiatami doliny, wiosennej łąki czy pełnego obfitości rajskiego ogrodu, np.:

W dzień Twoich Imienin zasylam ci serdeczne życzenia

Na kształt czystego strumyka

W kwiecistej dolinie

Wszczęściu zdrowia i rozkoszy

Twe życie niech upływa

(02.03.1922, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6446/L.5572).

Żyj szczęśliwie i radośnie

Dożyj długich lat

Niech ci życie będzie wiosną

A rajem ten świat

(03.1916, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6447/L.5573).

Jak ciche potoki wody

Płyną po zielonej niwie

Tak niech wiek Twój młody

Płynie słodko i szczęśliwie.

Zawsze w Twojej pamięci stojący

(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6448/L.5574).

Byłem w rajskim ogrodzie

Przy niebieskim sklepieniu

Anioł mi powiedział

o twojem imieniu

Anioł się modli i koronę plecie

Żyj nam drogi kuzynie sto lat na świecie.

(19.03.1925, EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6767/L.5893).

Gdy rano wstałam w niebo spojrzałam
usłyszałam głos ptaszyny
że dziś twoje imieniny
(EA IEiAK UŁ, sygn. nr 6441/L.5567).

Przekazywanie imieninowych kart z życzeniami w środowisku łódzkich robotników zdecydowanie wpisywało się w oddolne i nieprofesjonalne praktyki komunikacyjne, które służyły wyrażaniu przyjętych w tej kulturze poglądów i wartości oraz podtrzymywaniu relacji z innymi członkami grupy. Istotne znaczenie miała zarówno warstwa wizualna, jak i tekstowa całościowego przekazu. A dodatkowo w jego transmisji rzadko pośredniczyły sformalizowane instytucje pocztowe, nadawca w celu doręczenia karty wykorzystywał raczej kontakty bardziej nieoficjalne.

Przechowywane i odnajdywane po latach, także w domowych archiwach, karty z życzeniami stają się też swoistymi wspornikami rodzinnej czy środowiskowej pamięci, zarówno o ich nadawcach, jak i adresatach. Jako artefakty z przekazem wizualno-tekstowym odsyłają do przeszłości określonego miejsca, ale także do dawnych, często już utraconych i nieobecnych relacji międzyludzkich, których podtrzymywaniu przed laty służyły. Niezależnie od swej skonwencjonalizowanej formy stanowią niezwykle ciekawe źródło informacji o tym, co przed laty wypełniało życie rodzinne czy towarzyskie konkretnych ludzi.

W imieninowym kontekście

Warto również zauważyć, że skonwencjonalizowane formuły życzeniowe wykorzystywane były nie tylko na kartach imieninowych, ale także przekazywano je ustnie, w bezpośrednim kontakcie z solenizantem lub wykonywano w formie pieśni okolicznościowej, czego potwierdzeniem są poniższe przykłady pieśni śpiewanych z okazji imienin:

1. Gdy rano wstałem, w okno spojrzałem,
usłyszałem głos ptaszyny, że dziś twoje imieniny,
więc winszuję Ci zdrowia,
szczęścia i fortuny
jako w niebie złotej korony.
2. Gdy rano wstałem, w niebo spojrzałem,
zobaczyłem gołębicę, która niosła wiele życzeń,

gdy życzenia przeczytałem,
to się zaraz dowiedziałem,
że imieniny Twoje,
Ty Marysiu skarbie moje

(AE IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923, Łódź).

Zbiorowe śpiewy i muzykowanie towarzyszyły wśród robotników wszelkim uroczystościom rodzinnym, obchodom świąt dorocznych i zabawom towarzyskim (Żarnowska 1985: 194). Treść pieśni imieninowych w większości przypadków utrzymana była w konwencji życzeniowej, od powszechnie znanych wiwatów po formy bardziej adekwatne dla środowiska robotniczego, np.:

Solenizant niech żyje, niech żyje, niech żyje,
niech się z nami napije, napije bęc.
Solenizant morowy, morowy, morowy,
do kielicha gotowy, gotowy bęc

(Kopczyńska-Jaworska, Kucharska, Dekowski 1976: 205).

W treści śpiewanych z okazji imienin pieśni, poza przekazem życzeń, pojawiała się często cała sceneria towarzysząca sytuacji winszowania solenizantowi i wykonywania pod jego domem okolicznościowych utworów muzycznych:

„Piosenka imieninowa Wojtusiowa”

Życzę Ci szczęścia w nowym mieszkaniu,
żebyś się kochał se swoją Manią,
słoneczko zawsze niechaj Wam świeci,
i niech się zdrowo chowają dzieci.

Wiwat! Niech żyje nasz Kazik „Wielki”
niech zdrowo ciągnie soczek z butelki,
niech mu fortuna na co dzień sprzyja,
i niech go szczęście w życiu nie mija.

Już zakończyłem to swoje granie,
przepraszam wszystkich za złe śpiewanie,
jak Wam zaśpiewam w następnym roku,
będzie Was boleć od śmiechu w boku.

Ide do domu, bo mi się spieszy,
a Was kto inny niech tutaj cieszy,

chyba żebyście kielicha dali,
to bym Wam jeszcze pośpiewał dalej
(EA IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

„Piosenka imieninowa”

Jadzieńko odsłoń firanki
i zobacz, która godzina,
bo przyszedł Tadeusz Rosiak
i koncert Tobie zaczyna.

Witam Cię Solenizantko,
w dniu Twego święta imienia,
przyszedłem dzisiaj do Ciebie,
żeby Ci złożyć życzenia.

Witam wszystkich miłych gości,
którzy do Jadzi przybyli,
pozwólcie złożyć życzenia,
potem się będziem bawili.

Życzymy Ci dużo zdrowia,
z mężulkiem wielkiej miłości,
żeby w Twym domu nie brakło,
pieniędzy, zgody i gości

(EA IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

„Piosenka imieninowa Wojtusiowa”

Gdzie idziesz Wojtuś – tam na Koziny,
bo tam ma Kazik swe imieniny,
wziąłem skrzypczki, stare smyczysko,
by Kazikowi odegrać wszystko.

Chodzę po mieście i do drzwi pukam,
Solenizanta Kazika szukam,
jak go odnajdę, zagram mu ładnie,
to może za to w gardło coś wpadnie.

Przybyli goście na Twoje święto,
bo o Kaziku każdy pamięta,
zabawa tutaj zaraz się zacznie,
Kazik nastawiał wódeczki smacznej.

A jak się Kazik nasz rozkokosi,
to pół browaru wódki naznosi,
i będzie stawiał za litrem litra,
byś mógł zalewać sobie solitra

(EA IEiAK UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź, 1973 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

Przytoczone przykłady wyraźnie ilustrują dynamizm zachowań towarzyszący imieninowemu świętowaniu w środowisku robotników, brak powściągliwości w podejmowanych działaniach, a także znaczenie śpiewu i muzyki oraz wysokie wartościowanie życia wspólnotowego, w którym słowo pieśni życzącej i towarzysząca mu muzyka zwyczajowo rekompensowane było gestem gościnności i cenionym w tych kręgach alkoholowym poczęstunkiem.

Utwory pieśniowe wykonywane podczas spotkań imieninowych w domach robotniczych nie zawsze jednak przedstawiały w treści idylliczny obraz nawiązujący do konwencji życzeniowej. Zdecydowaną przemianę intencji celebrowania imienin w środowisku robotniczym ilustrują piosenki okolicznościowe, w których cel złożenia życzeń przesłania relacja służąca oddaniu gorącej atmosfery imieninowego spotkania. W treści tego typu utworów prezentowany był opis hucznej zabawy towarzyskiej przy muzyce, żywiołowych śpiewach i tańcach oraz wspólnym piciu alkoholu. Te okoliczności zdecydowanie pobudzały temperamenty uczestników, co doskonale prezentuje poniższy przykład:

„Mańki imieniny”

Na Bałutach klawo
dzisiaj jest zabawa,
tańczą wszyscy żwawo,
ferajna morowa.
Mańki imieniny
tam się odbywają,
wesele i chrzciny
razem wyprawiają.

Jest Felek Majdania
znany bandzolista,
Antek bałaganiarz,
znany harmonista.
Jest zazwyczaj kicha
to fajna zagrycha,
wódka z białą główką
do tego z żubrówką.

Mańka z sztucznym biustem
tańczy krakowiaka,
Jasia z brzuchem tłistym
dobija trepaka.
Tańczą hojda dana
i byczą poleczke,
Felek tak od rana
ciągnie buteleccke.

Reszta na całego
uciekają w krzaki,
każdy ma kochanke,
to ci są cwaniaki.
Felek tak do Mańki
okiem tylko mryga,
wygląda jak błazen
i co chwile rzyga.

(Popularna polka miejska, śpiewana w czasie uroczystości rodzinnych, EA IEiAK
UŁ, dział: Pieśni robotnicze: Łódź 1972 r., Tadeusz Rosiak, ur. 1923 r., Łódź).

Podsumowanie

Funkcjonujące w środowisku robotniczym przekazy folkloru związane z sytuacją celebrowania imienin stanowią niewątpliwie część folkloru miasta, choć wyrażają światopogląd i wartości jednej grupy mieszkańców. Są dokumentem społecznym określonego czasu i miejsca, manifestującym ówczesne koncepcje życia społecznego, wyrażają popularne gusta estetyczne i potwierdzają obowiązujące wśród robotników konwencje społecznych zachowań. Służą mogą odczytywaniu procesu zmian rzeczywistości społeczno-kulturowej, w tym obyczajów i kultury popularnej (por. Sztandara 2003: 43–44). Imieninowe karty z życzeniami, jak i piosenki śpiewane z okazji imienin, wpisują się w mechanizm przekazu treści folklorystycznych, które są powszechnie akceptowane w określonym środowisku, krążą w obiegu społecznym w różnych wariantach formalnych i służą wzajemnej komunikacji oraz podtrzymywaniu więzi społecznych. Intencją zaś wpisanych w nie życzeń jest sprawienie przyjemności adresatowi i złożenie mu dowodu pamięci i życzliwości ze strony nadawcy.

Pozostaję z nadzieją, że ten tekst również wpisuje się w formułę serdecznych życzeń składanych Szanownej Jubilatce i przyniesie Jej oczekiwaną przeze mnie radość i poczucie satysfakcji.

Bibliografia

- Banaś, P. (2009). *O państwowych i prywatnych kolekcjach kart pocztowych*. W: M. Komza (red.), *Świat w obrazach: zbiory graficzne w instytucjach kultury – ich typologia, organizacja i funkcje* (s. 163–183). Wrocław: Wydawnictwo UW.
- Bogatyriew, P., Jakobson, R. (1979). *Folklor jako swoista forma twórczości* (przeł. F. Wayda). W: P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej* (s. 305–319). Warszawa: PIW.
- Bystroń, J.S. (1976). *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII, t. II*. Warszawa: PIW.
- Jaworski, R. (1999). *Stare pocztówki jako przedmiot badań kulturoznawczych* (przeł. P. Janowski). W: R. Jaworski, W. Molik (red.), *Miasto na pocztówce. Poznań na tle porównawczym* (s. 11–19). Poznań: Instytut Historii UAM.
- Karpińska, G.E. (1990). Zwyczaje związane z obdarowywaniem i pomocą wzajemną w środowisku robotniczym. *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 29, 117–123.
- Karpińska, G.E., Kopczyńska-Jaworska, B., Woźniak, A. (1992). *Pracować żeby żyć, żyć żeby pracować*. Łódź: PWN.
- Kaufmann, G. (2004). *Życzenia szczęścia na kartach pocztowych* (przeł. Z. Bratos). W: P. Banaś (red.), *Aksjosemiotyka karty pocztowej II* (s. 29–42). Wrocław: Wydawnictwo UW.
- Kopczyńska-Jaworska, B. (1979). Kultura środowiska robotniczego Łodzi. *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 21, 15–34.
- Kopczyńska-Jaworska, B., Kucharska, J., Dekowski, J.P. (red.) (1976). *Folklor robotniczej Łodzi. Pokłosie konkursu*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kowalski, P. (1990). *Współczesny folklor i folklorystyka*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kowalski, P. (2010). *Gratulanci i winszownicy. Zarys komunikacyjnej historii winszowania*. Wrocław: Wydawnictwo UW.
- Krawczyk-Wasilewska, V. (1983). Współczesne funkcje i formy folkloru robotniczego. *Literatura Ludowa*, 1, 37–41.
- Kucharska, J. (1976). *Czas wolny od pracy*. W: B. Kopczyńska-Jaworska, J. Kucharska, J.P. Dekowski (red.), *Folklor robotniczej Łodzi. Pokłosie konkursu* (s. 115–141). Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

- Maciejewski, J. (1971). *Folklor środowiskowy. Sposób jego istnienia, cechy wyodrębniające* (Na przykładzie „folkloru szlacheckiego” XVII i XVIII w.). W: J. Sławiński (red.), *Problemy socjologii literatury* (s. 249–268). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Orszulak-Dudkowska, K. (2014). *Polska tradycja imieninowa a kultura szlachecka*. W: M. Lutomiński (red.), *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej. Przybliżenia i perspektywy badawcze* (s. 73–94). Toruń: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Sikora, K. (2020). *Życzenie w gwarze i kulturze wsi*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Sztandara, M. (2003). Pocztówki z początku XX wieku z motywami ludowymi. *Literatura Ludowa*, 3, 43–53.
- Żarnowska, A. (1985). *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa: PIW.